Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXVI, 3, 2017
DOI: 10.17951/sil.2017.26.3.77

Bartłomiej Ługowski
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
b.lugowski23@interia.pl

Struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie

Structure and Activity of the German Deportation Apparatus in the Zamość Region

STRESZCZENIE

Od października 1939 r. Zamojszczyzna znajdowała się pod okupacją niemiecką. Pierwsze wysiedlenia ludności z tego terenu Niemcy rozpoczęli w listopadzie 1941 r., natomiast zorganizowana akcja rozpoczęła się rok później. Wówczas Niemcy określili Zamojszczyznę jako „pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie". Oprócz Polaków wysiedleniami została objęta ludność ukraińska. Niemcy zakończyli akcję wysiedleńczą na Zamojszczyźnie latem 1943 r. W artykule została opisana struktura i działalność niemieckiego aparatu wysiedleńczego na Zamojszczyźnie. Początkowo został on utworzony w Kraju Warty. Później jego działalność rozciągnięto również na obszar Zamojszczyzny. Ponadto zaprezentowano niemieckie osadnictwo na Zamojszczyźnie. Szczególny nacisk położono na niemiecką administrację zasiedlanych wsi.

Słowa kluczowe: II wojna światowa; wysiedlenia; Zamojszczyzna; pierwszy obszar wysiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie

WPROWADZENIE

1 września 1939 r. III Rzesza zaatakowała Polskę, rozpoczynając II wojnę światową. 17 września do napaści dołączył Związek Radziecki. Polska, pozbawiona pomocy sojuszników z Wielkiej Brytanii i Francji, po ponad miesiącu walk została pokonana, a jej obszar został podzielony między dwóch najeźdźców. Jednym z podstawowych powodów, dla których Niemcy zdecydowali się rozpętać wojnę, było uzyskanie tzw. przestrzeni życiowej (*Lebensraum*). Uważali,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

że ich celem jako aryjczyków powinno być opanowanie, a następnie zasiedlenie terenów zamieszkanych przez narody gorsze rasowo, za jakich uważali m.in. Słowian.

Po zwycięstwie w wojnie z Polską zaistniały dogodne warunki, aby wprowadzić te zamierzenia w życie. 7 października 1939 r. Adolf Hitler wydał dekret o umocnieniu niemieckości. Realizację planów przesiedleń ludności powierzono *Reichsführerowi SS* Heinrichowi Himmlerowi, który przyjął tytuł Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny. Zgodnie z dekretem do jego zadań należało m.in. utworzenie nowych niemieckich terenów osadniczych przez osiedlenie na nich *Reichs*- i *volksdeutschów*. Himmler mógł również wydawać zarządzenia i podejmować „przedsięwzięcia administracyjne" niezbędne do wykonania powierzonych mu zadań. Na terenach Polski okupowanych przez niemieckie wojska zarządzenia te miały być początkowo wykonywane przez szefa administracji *Ober-Ost* Hansa Franka oraz podległych mu szefów administracji okupacyjnych okręgów wojskowych. Byli nimi: w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie – Albert Forster, w okręgu Poznań – Arthur Greiser, a w okręgu Kraków – Arthur Seyss-Inquart. Należy podkreślić, że dekret wyłączał osoby, które były odpowiedzialne za dokonywanie przesiedleń, spod sądownictwa wojskowego[1]. Zapewniało to całkowitą bezkarność dla dokonujących podczas przesiedleń rozmaitych zbrodni.

PIERWSZE WYSIEDLENIA POLAKÓW Z TERENÓW WŁĄCZONYCH BEZPOŚREDNIO DO III RZESZY

Pierwsze wysiedlenia dotknęły Polaków zamieszkujących tereny włączone bezpośrednio do III Rzeszy na mocy dekretu A. Hitlera z 8 października 1939 r. Na jego podstawie utworzono okręg Rzeszy Prusy Zachodnie ze stolicą w Gdańsku, na który składały się trzy obwody rejencyjne: Gdańsk, Kwidzyn, Bydgoszcz oraz okręg Rzeszy Poznań ze stolicą w Poznaniu i trzema obwodami rejencyjnymi w Inowrocławiu, Poznaniu i Kaliszu[2]. Już pod koniec października 1939 r. przeprowadzono pierwsze wysiedlenia Polaków z Poznania. Do lutego 1940 r. z tego miasta wysiedlono w sumie około 70 tys. mieszkańców. Natomiast z terenów Pomorza wysiedlono w tym samym okresie około 35 tys. osób. Akcje były przeprowadzane przy udziale żandarmerii polowej i jednostek *Selbstschutzu*. Polaków spędzano do obozów przejściowych, gdzie odbywała się wstępna selekcja. Decydowano, kto nadaje się do zniemczenia, kto do pracy przymusowej, pozosta-

[1] Dekret A. Hitlera z 7 października 1939 r. o umocnieniu niemieckości w: *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: *1939–1942*, red. Z. Polubiec, Warszawa 1970, s. 112–113.

[2] Dekret Hitlera z 8 października 1939 r. o podziale administracyjnym i administracji ziem wschodnich. *Ibidem*, s. 114.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

łych natomiast przewożono do Generalnego Gubernatorstwa. Na miejsce wysiedlonych zostali sprowadzeni Niemcy bałtyccy[3]. Do połowy marca 1941 r. z terenów włączonych do Rzeszy wysiedlono około 420 tys. Polaków. Jeszcze wtedy działania władz niemieckich nie były skoordynowane, często dochodziło do różnego rodzaju nadużyć, jak kradzieże mienia pozostałego po wysiedlonych. Zaszła więc potrzeba nadania akcjom wysiedleńczym ram organizacyjnych oraz powołania odpowiednich organów.

STRUKTURA NIEMIECKIEGO APARATU WYSIEDLEŃCZEGO

Prace nad kształtem planu wysiedleńczego trwały w Komisariacie Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny już od 1940 r. Jeden z projektów planu powstał również w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Pracami tymi kierował szef Głównego Wydziału Planowania i Ziemi w Biurze Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny prof. Konrad Meyer. Przedstawił on ostateczną wersję planu pod nazwą *Generalplan Ost* (Generalny Plan Wschodni) Heinrichowi Himmlerowi w czerwcu 1942 r. Zawierał on wytyczne dla przyszłego osadnictwa oraz wysokość kosztów zagospodarowania zasiedlanych terenów. Przewidywał też przesiedlenie na tereny wschodnie – Związku Radzieckiego i Generalnego Gubernatorstwa – kilku milinów Niemców[4]. Miał zostać wprowadzony w życie po zwycięskiej kampanii w Związku Radzieckim. Jednakże zahamowanie niemieckiej ofensywy spowodowało wprowadzanie Generalnego Planu Wschodniego w warunkach wojennych[5].

Jeśli chodzi o organy tworzące niemiecki aparat wysiedleńczy, kluczową rolę odgrywał Komisariat Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny (*Reichskommisar für die Festigung Deutschen Volkstums* – RKFDV) na czele z Uwe Greifeltem, który podlegał bezpośrednio Himmlerowi. Zastępcą Greifelta został Rudolf Creutz. Ponadto Himmler, jako Komisarz Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny, powołał na terenach włączonych bezpośrednio do III Rzeszy oraz w Generalnym Gubernatorstwie swoich pełnomocników. Zostali nimi Wyżsi Dowódcy SS i Policji. W listopadzie 1939 r. Wyższy Dowódca SS i Policji w Poznaniu *SS-Gruppenführer* Wilhelm Koppe powołał Sztab Specjalny do Spraw Przesiedla-

[3] W. Szulc, *Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce" 1970, t. 21, s. 13.

[4] Generalny Plan Wschodni przesłany *Reichsführerowi SS* przez *SS-Oberführera* prof. dr. Konrada Meyera. Zob. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, red. C. Madajczyk, t. 1, Warszawa 1977, s. 126.

[5] A. Jaczyńska, *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „Pierwszy Obszar Osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie"*, Lublin 2012, s. 47.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

nia Polaków i Żydów, przekształcony wkrótce na Urząd do Spraw Przesiedlania Polaków i Żydów. Jego kierownikiem został *SS-Sturmbannführer* Albert Rapp. Urząd ten nie posiadał własnego aparatu urzędniczego. Jego główne zadanie polegało na odpowiedniej koordynacji przeprowadzanych akcji przesiedleńczych. W celu dalszych usprawnień organizacyjnych w kwietniu 1940 r. został przemianowany na *Umwanderungsstelle* – Urząd Przesiedleńczy. Natomiast na podstawie rozporządzenia szefa Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa z dnia 24 kwietnia 1940 r. w jego miejsce powołano *Umwandererzentralstelle Posen* (UWZ) – Centralę Przesiedleńczą w Poznaniu. Formalnie podporządkowano ją *SS-Standartenführerowi* Ernstowi Damzogowi – Inspektorowi Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa przy Wyższym Dowódcy SS i Policji w Poznaniu. Początkowo zastępcą Damzoga został *SS-Sturmbannführer* Rapp, a następnie *SS-Hauptsturmführer* Rolf-Heinz Höppner[6]. Organizacyjnie Centrala Przesiedleńcza została włączona do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i podlegała jego departamentom III i IV[7]. W ramach departamentu III (*Sicherheitsdienst*) podlegała wydziałowi IIIB, na czele którego stał Hans Ehlich. W departamencie IV (*Gestapo*) funkcje nadzorcze względem Centrali sprawował wydział IVB na czele z Adolfem Eichmannem.

Zatem w 1940 r. doszło do ostatecznego ukształtowania struktur aparatu wysiedleńczego w Kraju Warty. Na szczycie hierarchii stała Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu, bezpośrednio podlegał jej oddział w Łodzi na czele z *SS-Obersturmbannführerem* Hermannem Krumeyem. Jego zastępcą został *SS-Hauptsturmführer* Hermann Puschel.

Oddział w Łodzi składał się z siedmiu referatów[8]. Najniższy szczebel stanowiły ekspozytury Centrali Przesiedleńczej podlegające oddziałowi w Łodzi i mające swoje siedziby w 16 miastach w Kraju Warty[9]. Poza tym oddziałowi w Łodzi podlegały obozy przejściowe dla wysiedlanych. W październiku 1941 r. doszło do zreorganizowania oddziału. Zamiast na referaty podzielono go na trzy wydziały: administracyjny, wysiedlenia i użycia policji. Wydziały z kolei dzieliły się na sekcje. Jednocześnie postanowiono zmniejszyć liczbę ekspozytur, powo-

[6] Pismo *SS-Standartenführera* Damzoga z 21 maja 1940 r. o utworzeniu Centrali Przesiedleńczej. Zob. W. Szulc, *op. cit.*, s. 179.

[7] *Ibidem*, s. 16.

[8] Referat I – organizacja, transport, registratura, kartoteka (Hermann Puschel); referat II – administracja (Hilmar Haarbrucker); referat III – inspekcja obozów (Alois Schwarzhuber); referat IV – rasa i osadnictwo (*SS-Sturmbannführer* Schwalm, później *SS-Obersturmführer* Dongus); referat V – odwołania i prośby w sprawie wysiedleń; referat VI – opieka lekarska; referat VII – współpraca z policją. *Ibidem*, s. 19.

[9] Na ich czele stał kierownik mający do pomocy jednego bądź dwóch urzędników. W 1940 r. ekspozytury Centrali Przesiedleńczej znajdowały się w Wieluniu, Łasku, Sieradzu, Turku, Łodzi (obejmując swą właściwością powiat łódzki), Łęczycy, Kutnie, Gostyniu, Włocławku, Kole, Koninie, Nieszawie, Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Szamotułach i Żninie. *Ibidem*, s. 20.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

łując tylko trzy, które swą właściwością terytorialną obejmowały od sześciu do dziesięciu powiatów. W ten sposób utworzono ekspozytury w Poznaniu, Inowrocławiu i Łodzi[10].

Podsumowując, Centrala oraz jej oddział w Łodzi i ekspozytury podporządkowane były inspektorom policji bezpieczeństwa i SD na ziemiach wcielonych. Rozporządzenia Szefa Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa oraz zarządzenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) określały zakres działań, kompetencje i strukturę organizacyjną urzędów przesiedleńczych. Kolejne działania niemieckich organów wysiedleńczych odnosiły się już *stricte* do terenów Zamojszczyzny. 12 listopada 1942 r. Heinrich Himmler wydał jako Komisarz Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny zarządzenie ogólne, w którym określił powiat zamojski jako pierwszy teren osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie[11]. Główne kierownictwo do wykonania tego zadania powierzono Wyższemu Dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie *SS-Obergruppenführerowi* Wilhelmowi Krügerowi. Podlegać miał mu Hermann Krumey. Jednak w praktyce Krumey działał samodzielnie na podstawie wytycznych z Berlina, a bliżej współpracował tylko z *SS-Gruppenführerem und Generalleutnantem der Polizei* Odilo Globocnikiem, dowódcą SS i Policji w dystrykcie lubelskim. Na mocy zarządzenia Himmlera postanowiono również o utworzeniu placówki wysiedleńczej w Zamościu, która podlegała ekspozyturze w Łodzi. Pełna nazwa tej jednostki organizacyjnej brzmiała Centrala Przesiedleńcza w Poznaniu. Ekspozytura w Łodzi. Placówka w Zamościu (*Umwandererzentralstelle Posen. Dienststelle Litzmannstadt, Zweigstelle Zamość* – UWZ-Zamość). Na jej czele stał *SS-Sturmbannführer* Gustav Hütte. W celu przeprowadzenia akcji utworzono dwa obozy przejściowe dla wysiedlonych Polaków w Zamościu i Zwierzyńcu, które podlegały placówce wysiedleńczej w Zamościu.

AKCJA WYSIEDLEŃCZA NA ZAMOJSZCZYŹNIE

Wysiedlanie Polaków z terenów Zamojszczyzny rozpoczęto na podstawie wspomnianego wyżej zarządzenia z dnia 12 listopada 1942 r. Zgodnie z zamiarem Himmlera na terenie Zamojszczyzny mieli zostać osiedleni Niemcy z Bośni, *volksdeutsche* z terenów Związku Radzieckiego, *volksdeutsche* bądź osoby pochodzenia niemieckiego z Generalnego Gubernatorstwa oraz inni przesiedleńcy, którzy mieli zostać wyznaczeni do osiedlenia się na tym terenie. 21 listopada 1942 r. Krumey wydał wytyczne, jak należy klasyfikować Polaków w obozach

[10] *Ibidem*, s. 23–24.

[11] Zarządzenie ogólne nr 17C *Reichsführera SS* w sprawie określenia pierwszego terenu osiedleńczego w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 167.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

przejściowych. Utworzono sześć grup, do których należało przyporządkować wszystkich przesiedlonych. I grupa obejmowała osoby nadające się do ponownego zniemczenia, II – osoby przeznaczone do wywozu do pracy przymusowej do tzw. starej Rzeszy, III – osoby, które miały zostać przesiedlone do tzw. wsi rentowych. W IV grupie znajdowały się dzieci odseparowane od rodziców. Grupa V składała się z osób wytypowanych do pracy w Generalnym Gubernatorstwie, natomiast grupa VI obejmowała osoby skierowane do obozu w Brzezince. Wytyczne zawierały również procedurę rejestracji Polaków i przyporządkowywania ich do poszczególnych grup. Polacy do obozów byli dowożeni podwodami lub ewentualnie samochodami ciężarowymi. Na wstępie sprawdzano narodowość przybyłych, aby wykluczyć z nich Ukraińców oraz osoby niemieckiego pochodzenia (*Deutschstämmige*). W dalszej kolejności tworzono dla wszystkich odpowiednie kartoteki zgodnie z powyższym podziałem na sześć grup. W celu łatwej identyfikacji wszystkie karty osób z poszczególnych grup były opatrzone specjalnymi pieczątkami[12]. Kopie kartotek należało w ciągu 48 godzin przesłać do Centrali w Poznaniu. Ponadto w placówce wysiedleńczej w Zamościu opracowano wytyczne dotyczące wysiedlania polskich właścicieli gospodarstw[13]. Do tego zadania wyznaczono odpowiednie jednostki *Schutzpolizei* lub żandarmerii wraz z siłami pomocniczymi, którą często stanowiła Ukraińska Policja Pomocnicza działająca pod kontrolą Niemców.

Pierwsze wysiedlenia ludności rozpoczęły się w nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. i trwały do początku marca 1943 r.[14] Objęły powiaty: zamojski, tomaszowski i hrubieszowski. Mieszkańców wsi spędzano w jedno miejsce, gdzie odbywała się wstępna selekcja. Następnie wybierano spośród nich ludzi młodych i zdrowych, którzy mieli zostać jako robotnicy przymusowi w gospodarstwach zajętych przez nowych osadników. Resztę ludności transportowano do jednego z obozów przejściowych i klasyfikowano do jednej z wyżej opisanych grup. Jednym z urzędników, który przeprowadzał selekcje w obozie w Zamościu, był esesman Riel[15]. Co do zasady wysiedleniu podlegał każdy mieszkaniec wsi, a o tym, czy ktoś pozostanie, decydował przedstawiciel placówki przesiedleńczej obecny podczas akcji. Gdy dane gospodarstwo zostało opróżnione z dotychczasowych właścicieli, jego ochroną do czasu przybycia nowych mieszkańców zajmowała się

[12] Oznaczenia były następujące: I grupa – WE (*Wiedereindeutschungsfähig*), II grupa – AA (*Arbeitseinsatz Altereich*), III grupa – RD (*Rentendörfer*), IV grupa – Ki (*Kinderaktion*), V grupa – AG (*Arbeitseinsatz Generalgouvernement*), VI grupa – KL (*Lander Birkenau*). Wytyczne H. Krumeya w sprawie klasyfikacji wysiedleńców w obozie w Zamościu. *Ibidem*, s. 175.

[13] Wytyczne w sprawie wysiedlania polskich właścicieli gospodarstw. *Ibidem*, s. 179.

[14] Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce" 1947, t. 2, s. 48–49.

[15] Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978, s. 266.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

służba specjalna (*Sonderdienst*). Jej zadaniem było zabezpieczenie pozostawionego majątku oraz przygotowanie budynków dla nowych osadników. Rozbierano domy, które nie nadawały się do zamieszkania, jednocześnie rozpoczynając budowę nowych. Przeprowadzano też scalanie gruntów oraz rozgraniczanie lasów[16].

W tym miejscu należy zaznaczyć, że każde następne akcje wysiedleńcze przebiegały według bardzo podobnego schematu. Według raportu Krumeya dotyczącego działalności filii zamojskiej Urzędu Przesiedleńczego za 1942 r., do końca tego roku wysiedlono 9771 osób z 60 wsi. Stanowiło to tylko około 30% planu, ponieważ do wysiedlenia wyznaczono 33 832 osoby. Niemcy uważali, że za tak małe wykonanie planu odpowiada polska propaganda, która donosiła, że Polaków czeka taki sam los, jak Żydów. Natomiast jako robotników przymusowych pozostawiono 2716 osób[17]. Jak widać z tego zestawienia, dużej liczbie osób udało się uniknąć wysiedlenia.

Jednocześnie 15 stycznia 1943 r. rozpoczęła się akcja przesiedlania Ukraińców – *Ukraineraktion*[18]. Miała ona na celu osiedlenie Ukraińców w powiecie hrubieszowskim, wysiedlonych wcześniej z powiatu zamojskiego. Objęła ona wsie na terenie gmin: Białopole, Dubienka, Grabowiec, Kryłów i Moniatycze. Wysiedlanie Ukraińców z obszaru powiatu zamojskiego rozpoczęło się już jesienią 1942 r. Wytyczne, w jaki sposób należało postępować podczas tych akcji, znajdowały się w rozkazie Globocnika z 22 listopada 1942 r.[19] Przesiedlenia miały być dokonywane przez SD i instytucje ukraińskie, w szczególności przez Ukraiński Komitet Pomocy. Z kolei wysiedlaniem Polaków z tych wsi zajmowała się filia Centrali Przesiedleńczej w Zamościu. Wsie przeznaczone do przesiedlenia miały zostać wybrane przez SD. Ukraińcy z tych miejscowości otrzymywali karty informacyjne z poleceniem bezwarunkowego wykonywania poleceń oraz listą rzeczy, które mogli zabrać ze sobą. Do załadowania rzeczy mieli 4 godziny. Następnie formowana była kolumna na czele z funkcjonariuszem SD. Pod eskortą policji ukraińskiej kolumna udawała się do punktu zbiorczego lub punktu przejęcia, którymi musiały być wsie zamieszkałe przez Ukraińców w powiecie hrubieszowskim.

27 grudnia 1942 r. Globocnik zameldował do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy o zakończeniu pierwszej fazy przesiedleń Ukraińców w powiecie zamojskim. Donosił, że w okresie od 27 listopada do 21 grudnia 1942 r. wysiedlono 1105 rodzin ukraińskich liczących 4295 osób[20]. Należy zaznaczyć, że rozkazy

[16] *Ibidem*, s. 268.

[17] Sprawozdanie H. Krumeya z działalności zamojskiego oddziału Centrali Przesiedleńczej od 27 listopada do 31 grudnia 1942 r. Zob. *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 260–261.

[18] C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, s. 140.

[19] Rozkaz O. Globocnika w sprawie osiedlania w powiecie zamojskim z 22 listopada 1942 r. Zob. *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 194.

[20] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej jako: APL), zespół: Centrala Przesiedleńcza Po-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

operacyjne nakazujące wysiedlenie konkretnej wsi były wydawane dzień przed planowaną akcją. Przykładem tego jest rozkaz wydany 18 lutego 1943 r. przewidujący do wysiedlenia m.in. wsie Grabowiec, Czechówka i Ornatowice. Ustalono w nim początek akcji na 19 lutego o godz. 4.00[21]. Polacy, gdy tylko dowiadywali się o planowanym wysiedlaniu ich wsi, uciekali z domów i ukrywali się w sąsiednich wsiach bądź w skrajnych wypadkach nawet w lasach.

Z wyżej wspomnianego rozkazu Globocnika z 22 listopada 1942 r. wynika, że wysiedlanie Polaków musiało być ukończone do godz. 10.00 danego dnia. Wskazywał on, aby możliwie jak najwięcej osób odsyłać na roboty do Rzeszy. Wyjątek od tej zasady stosowano, jeżeli zapotrzebowanie na fachowców zgłosił sztab roboczy SS oraz w stosunku do robotników, którzy mieli zostać rozmieszczeni w tzw. wsiach scalonych. W zamyśle niemieckiej administracji głównym zadaniem mieszkańców tych wsi było wykonywanie norm kontyngentowych. Przykładem może być wieś Szopinek w powiecie zamojskim. Według sprawozdania władz niemieckich za okres 1943/44 wykonanie norm kontyngentowych wyniosło, jeśli chodzi o zboże, ponad 140%, a ziemniaków – prawie 130%[22]. Pod względem wielkości pobranego kontyngentu wieś ta zajmowała pierwsze miejsce w powiecie.

W powiecie hrubieszowskim do wysiedlenia przewidziano 14 739 osób, ale zdołano ująć 5578, czyli 38%. Powodów takiego stanu rzeczy dopatrywano się w zbyt małej ilości sił skierowanych do tej akcji. Uważano poza tym, że większość oddziałów skierowanych do akcji stanowili ludzie niedostatecznie przygotowani do działania lub po prostu nieużyteczni. Wskazywano również, że wszystkie niemieckie urzędy zatrudniały Polaków lub Ukraińców, którzy informowali o zamierzonych akcjach, dlatego mieszkańcy wsi opuszczali swoje domostwa i udawali się do sąsiedniego powiatu chełmskiego, a następnie – po odejściu funkcjonariuszy niemieckich – wracali do swoich opuszczonych gospodarstw.

Zdarzały się też wypadki ataków na już zasiedlone wsie[23]. W związku z tym władze niemieckie zdecydowały o przeprowadzeniu tzw. akcji oczyszczających, w wyniku których ujęto 1064 osoby. Przechwyconych Polaków skierowano do obozu w Zamościu, a ponad 1000 osób pozostawiono na miejscu jako potrzebnych fachowców. Około 75% osób, które trafiły do obozu, władze niemieckie zakwalifikowały jako robotników przymusowych, około 23% przeznaczono do

licji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu (dalej jako: Centrala Przesiedleńcza), sygn. 65, k. 103–104.

[21] APL, zespół: Centrala Przesiedleńcza, sygn. 20, k. 3.

[22] APL, zespół: Centrala Przesiedleńcza, sygn. 72, k. 37.

[23] Sprawozdanie H. Krumeya za marzec 1943 r. o osiedlaniu Ukraińców w powiecie hrubieszowskim. Zob. *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS*, red. C. Madajczyk, t. 2, Warszawa 1977, s. 6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

transportu do obozu koncentracyjnego, a tylko 1,5% uznano za nadających się do zniemczenia. Na ich miejsce przesiedlono z powiatu zamojskiego 7072 osoby narodowości ukraińskiej[24]. Jednocześnie postanowiono o zmianie posterunków policji w rejonie osiedlania Ukraińców.

Zgodnie z zarządzeniem Globocnika na obszarach, gdzie przeważała ludność ukraińska, należało zupełnie zlikwidować posterunki policji polskiej i zastąpić je posterunkami ukraińskimi. Wskazywano przy tym, że w miejscowościach, gdzie jeszcze nie wprowadzono tych zmian, dochodzi do ciągłych niepokojów i tarć między ludnością a polską policją. Przewidywano, że bezpieczeństwo i porządek zostaną osiągnięte dopiero, gdy wszystkie posterunki policji będą obsadzone przez Ukraińców pod kierownictwem niemieckim[25].

Pod koniec maja 1943 r. zdecydowano o zakończeniu przesiedlania ludności ukraińskiej do powiatu hrubieszowskiego. Motywowano to kilkoma czynnikami. Przede wszystkim zwracano uwagę na duży wzrost ruchu oporu i związane z nim częste akcje na wsie zasiedlone przez nowych osadników, którzy często byli zabijani. Ponadto dokonywanie tak dużych przemieszczeń ludności sprawiało, że nie udawało się osiągnąć zamierzonych wyników w poborach kontyngentów. Zauważano również wzrost niepokoju wśród ludności polskiej, nieobjętej jeszcze wysiedleniami, co do przyszłego losu. Wskazywano, że najważniejsze cele, jakie postawiono przed dystryktem lubelskim, czyli zapewnienie bezpieczeństwa na zapleczu frontu wschodniego oraz uzyskiwanie wysokich wskaźników w produkcji żywności, są w zaistniałej sytuacji bardzo trudne do wykonania[26].

Kolejna faza wysiedleń objęła głównie powiat biłgorajski, część powiatu zamojskiego oraz w niewielkim stopniu powiat hrubieszowski. Określano ją jako *Grossaktion*. Miała ona nieco inny charakter od dotychczasowych akcji przesiedleńczych. Była to akcja pacyfikacyjno-wysiedleńcza. Nadano jej kryptonim *Werwolf*[27]. Rozpoczęła się w czerwcu 1943 r. Globocnik wydał 3 czerwca rozkaz, w którym polecał „zwalczanie band". Miejscowości, które uważano za „zarażone bandytyzmem" lub te, które zostały zniszczone w wyniku wcześniejszych operacji policyjnych, miały zostać „oczyszczone".

Akcja ta była więc w głównej mierze kierowana nie tak jak wcześniejsze przez Centralę Przesiedleńczą, lecz przez Pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnika[28].

[24] C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 140–141.

[25] APL, zespół: Centrala Przesiedleńcza, sygn. 1, k. 45.

[26] Sprawozdanie gubernatora dystryktu lubelskiego E. Zörnera do Hansa Franka o skutkach akcji osiedleńczej w dystrykcie lubelskim z 23 lutego 1943 r. Zob. *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 427.

[27] A. Jaczyńska, *op. cit.*, s. 135.

[28] Niekiedy pod terminem *Grossaktion* rozróżnia się akcje *Werwolf I* i *Werwolf II*. W rozróżnieniu tym chodzi wyłącznie o czas przeprowadzanych akcji. W sprawozdaniu o wynikach akcji opracowanym przez Centralę Przesiedleńczą zaznaczono, że obie akcje należy traktować jako specjal-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

W tym przypadku pracownicy Centrali Przesiedleńczej zostali przydzieleni do dywizji SS i służyli wyłącznie „fachowym doradztwem”[29]. Mężczyzn w wieku od 15 do 45 lat miano przekazywać policji bezpieczeństwa. Natomiast kobiety i dzieci planowano wykorzystać jako robotników przymusowych lub przesiedlić[30]. Według raportu końcowego z pracy Centralnego Urzędu Przesiedleńczego w Kraju Warty i Generalnym Gubernatorstwie za 1943 r. do przeprowadzenia tej akcji wykorzystano funkcjonariuszy policji, żołnierzy *Wehrmachtu* i *Waffen-SS*, którym towarzyszyli pracownicy placówki wysiedleńczej w Zamościu. Założenia tej akcji można odnaleźć w notatce z 1 lipca wysłanej przez Globocnika do osobistego sztabu Himmlera.

Wysiedleniami objęto ludność zamieszkałą między Biłgorajem a Tarnogrodem, następnie w pasie między Tarnogrodem a Bełżcem oraz wzdłuż szosy z Bełżca do Tomaszowa i dalej do Zamościa. Część obszarów leżących na południe od lasu biłgorajskiego miała zostać przekazana miejscowym Ukraińcom. Jeśli okazałoby się, że jest ich za mało, wtedy doszłoby do przeniesienia ludności ukraińskiej z powiatu hrubieszowskiego. Zamierzano ich również osiedlić na północ od lasu biłgorajskiego. Na wysiedlonym terenie, znajdującym się na południe od dotychczasowego obszaru osiedleńczego Zamość, zamierzano osiedlić *volksdeutschów* i osoby pochodzenia niemieckiego. W dalszym toku akcji mieli być wysiedleni mieszkańcy Tomaszowa i Zamościa. Globocnik liczył na przekazanie z tego obszaru 30 tys. robotników przymusowych. Według jego zamierzeń obszar osiedlania dla Niemców i *volksdeutschów* byłby otoczony przez osiedla Ukraińców. Mieli oni stanowić tzw. przedpole, czyli linię obrony przed atakami polskich oddziałów partyzanckich.

17 lipca 1943 r. w „Nowym Głosie Lubelskim” ukazała się odezwa Globocnika do społeczeństwa polskiego mająca wytłumaczyć przyczyny rozpoczętej akcji pacyfikacyjnej. Według Wyższego Dowódcy SS i Policji bezpieczeństwo i porządek na niektórych terenach zostały zagrożone przez działalność „band bolszewickich”. W tym celu niemieckie władze administracyjne rozpoczęły tzw. ewakuację miejscowości zagrożonych przez ich działalność. Wzywano wszystkich, którzy opuścili swoje miejsce zamieszkania, aby powrócili do swych rodzin i stosowali się do zarządzeń ewakuacyjnych oraz zgłosili się do Polskiego Komitetu Opiekuńczego w celu zarejestrowania się do pracy w swoich miejscowościach. Do zgłoszenia się wyznaczono termin do 31 lipca. Po tym dniu osoby, które się nie zgłosiły, traktowano „jakby były członkami band bolszewickich”. W odezwie

---

ne, które były przygotowane i przeprowadzone przez dowódcę SS i policji w dystrykcie lubelskim. Zob. *Zamojszczyzna*..., t. 2, s. 233.

[29] Raport końcowy o pracy Centralnego Urzędu Przesiedleńczego w Kraju Warty i Generalnym Gubernatorstwie za rok 1943, w: A. Jaczyńska, *op. cit.*, s. 468.

[30] C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 170.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

zaznaczono, że ludzi, których „ewakuowano" z danej miejscowości, przeniesiono do pracy w innym miejscu. W ten sposób chciano zmniejszyć spodziewany niepokój wśród polskiej ludności[31]. Zatrzymane osoby transportowano do obozu administrowanego przez Centralę Przesiedleńczą w Zamościu.

W związku z dużym napływem ludzi utworzono dwa dodatkowe obozy w Zwierzyńcu i Budzyniu. Liczba wysiedlonych w dalszym ciągu była tak duża, że część osób przekazano do obozu zapasowego w Lublinie na Majdanku. Spowodowane było to w głównej mierze tym, że w obozach przebywali sami mężczyźni, których nie można było dalej transportować bez rodzin. Podjęto wówczas akcję dodatkową, której celem miało być usunięcie osób pozostających we wsiach. Jednakże pierwsze „ewakuacje" spowodowały ich ucieczkę do miejscowości niezagrożonych. Po tych wydarzeniach Centrala Przesiedleńcza podjęła próbę nakłonienia do dobrowolnego opuszczania wsi. W tym celu zwolniono z obozów po dwóch wysłanników do każdej wsi. Następnie na polecenie władz przełożonych zrezygnowano z tego pomysłu i powrócono do wysiedleń przymusowych. Problem postanowiono rozwiązać w ten sposób, że zrezygnowano z rasowej selekcji zatrzymanych, zachowano tylko kontrolę pod kątem nadawania się do ponownego zniemczenia oraz negatywną selekcję pod kątem przydatności do pracy. Osoby niezdolne do pracy nie zostały tym razem odtransportowane do wsi rentowych. Pojawił się natomiast projekt, aby umieścić ich w obozie we Włodawie, jednak decyzję szybko zmieniono, motywując to tym, że ze względów politycznych nie należy kierować transportów w stronę Chełma. Ostatecznie, w porozumieniu z administracją dystryktu i przy pomocy Polskiego Komitetu Opiekuńczego, 6000 osób niezdolnych do pracy przeniesiono do wsi w powiatach lubelskim ziemskim oraz puławskim. Po niedługim czasie większość porzuciła te siedziby i powróciła do swoich dotychczasowych miejsc zamieszkania. Jeśli chodzi o pozostałe osoby, to 26 007 skierowano na roboty przymusowe do Rzeszy, 3207 – do Generalnego Gubernatorstwa, a tylko 264 uznano za zdolne do ponownego zniemczenia[32]. Ostatecznie akcję *Werwolf* zakończono w sierpniu 1943 r.[33]

[31] „Nowy Głos Lubelski", 17.07.1943, nr 164, http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/9821?tab=1 [dostęp: 07.03.2017].

[32] Raport końcowy o pracy Centralnego Urzędu Przesiedleńczego w Kraju Warty i Generalnym Gubernatorstwie za rok 1943, w: A. Jaczyńska, *op. cit.*, s. 468–469.

[33] Wyniki akcji *Werwolf* w powiecie biłgorajskim sporządzone przez Centralę Przesiedleńczą dnia 1 października 1943 r. Zob. *Zamojszczyzna…*, t. 2, s. 233.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

OSADNICTWO NIEMIECKIE NA ZAMOJSZCZYŹNIE

Jednocześnie z prowadzoną akcją wysiedlania ludności polskiej administracja niemiecka rozpoczęła proces osiedlania nowych osadników. Pochodzili oni głównie z Besarabii, Bośni, Serbii, Słowenii i terenów Związku Radzieckiego[34]. Podstawę działań osiedleńczych stanowił wspomniany wyżej rozkaz operacyjny Globocnika w sprawie osiedlania w powiecie Zamość z dnia 22 listopada 1942 r. Przystępując do akcji, Niemcy wprowadzili nowe zasady dotyczące podziału terytorialnego. Powiat został podzielony na wsie główne. W ich skład weszło od kilku do kilkunastu wsi. Z tego powodu obszar osiedleńczy został podzielony na sześć wsi głównych: Skierbieszów, Złojec, Szczebrzeszyn, Zamość, Miączyn i Komarów. W sprawozdaniu z sierpnia 1943 r., przygotowanym dla Globocnika, podsumowującym niemiecką akcję osiedleńczą, donoszono, że zostało skolonizowanych 107 wsi, 46 kolonii i 60 przysiółków – według polskich pojęć topograficznych. Zarazem zaznaczono, że od tej pory urzędy dowódcy SS i policji oraz pełnomocnika Komisarza Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemczyzny będą posługiwać się wyłącznie terminem „wieś". Na tej podstawie donoszono, że w powiecie zamojskim oraz w gminie Szczebrzeszyn z powiatu biłgorajskiego i gminie Miączyn z powiatu hrubieszowskiego znajduje się 126 wsi skolonizowanych przez Niemców, tworzących 11 rejonów wsi głównych. Oprócz sześciu wymienionych powyżej, w sprawozdaniu wskazano następujące wsie główne: Krasnobród, Rachanie, Tarnawatka, Tomaszów Lubelski i Werszczyca[35]. Na czele każdego z tych rejonów stał kierownik osiedleńczy. Do jego pomocy przydzielono pełnomocnika *Volksdeutsche Mittelstelle*[36], szefa grup budowlanych, pełnomocnika SWG[37], lekarza, inspektora wiejskiego, organizatorkę Związku Kobiet, agronoma oraz wójta. Ten ostatni miał być mianowany przez kierownika osiedleńczego działającego w tym zakresie w porozumieniu ze starostą. Ponadto dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa utworzono w każdej wsi głównej posterunek żandarmerii w liczbie sześciu ludzi, wzmocniony dodatkowo przez straż wiejską. Ta ostatnia była zorganizowana w kilkunastoosobowe posterunki – *Landwachty*, które miały czuwać nad bezpieczeństwem osady. W skład żandarmerii i straży

[34] A. Jaczyńska, *op. cit.*, s. 343.

[35] APL, zespół: Placówka Badawcza SS do Zagadnień Wschodu (dalej jako: Placówka Badawcza), sygn. 8, k. 10–21.

[36] Odpowiadał on za opiekę polityczną. Jak to określono w rozkazie, wprowadzał do akcji przedstawicieli opieki społecznej, Związek Kobiet, *Hitlerjugend* i Związek Dziewcząt Niemieckich. *Volksdeutsche Mittelstelle* to Urząd Kolonizacyjny dla Niemców etnicznych, działający w ramach SS. Na jego czele stał *SS-Obergrüppenführer* Werner Lorentz. Zob. C. Hale, *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, Kraków 2012, s. 69.

[37] *Siedlerwirtschaftsgemeinschaft* – Osadnicza Spółka Gospodarcza. Instrukcja służbowa nr 5 O. Globocnika w sprawie osadniczej spółki gospodarczej, w: *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 308.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

wiejskiej wchodzili głównie przesiedleńcy. Wszyscy z nich byli uzbrojeni i przechodzili przeszkolenie wojskowe.

O tym, jak poważnie traktowano sprawy bezpieczeństwa, świadczy fakt, że już 20 lipca 1941 r. Himmler nakazał Globocnikowi utworzenie na obszarze osiedleńczym tzw. punktów oparcia SS i Policji[38]. Były one zorganizowane niezależnie od wymienionych wyżej posterunków żandarmerii i *Landwachtów*. Ich siedziby miały zostać zlokalizowane w dużych majątkach ziemskich o powierzchni ponad 100 ha, leżących na terenie osiedleńczym[39]. Dotychczasowi właściciele mieli w zamian otrzymać deputat z mieszkaniem. Jeżeli to okazałoby się niemożliwe, rodziny należało umieszczać razem w budynkach jednego z majątków[40]. Wszystkie punkty oparcia podlegały placówkom powiatowym SS.

Struktura organizacyjna wsi niemieckich przedstawiała się następująco. Jak wspomniano wyżej, do każdego rejonu wsi głównej należało po kilka wsi[41]. Na czele pojedynczej wsi stał kierownik wsi – *Hauptdorfführer*, którym był esesman. Miał on obowiązek wybrać spośród osadników chłopa do pomocy w sprawach rolniczych, rzemieślnika do dokonywania przeróbek budowlanych, dowódcę straży wiejskiej oraz kobietę, która miała mu pomagać w sprawach wiejskich. Do zakresu jego kompetencji należało również wiele spraw natury organizacyjnej. To on jako pierwszy wchodził do wsi w dniu osiedlenia w celu przejęcia ochrony nad nią od jednostek wysiedlających. Przydzielał także pracę siłom pomocniczym skierowanym do pomocy przy zagospodarowaniu wsi. Następnie nadawał poszczególne zagrody osadnikom. Musiał dodatkowo pilnować, czy każdy gospodarz otrzymał odpowiednią ilość bydła i maszyn rolniczych.

Oprócz tego w każdej wsi starano się zorganizować szkoły niemieckie oraz lokalny oddział *Hitlerjugend*. Specjalnie dla osiedleńców wydawano miesięcznik „Kolonistenbriefe”[42]. Dbano w ten sposób o właściwą postawę ideologiczną kolonistów. Pomimo tego, że każdemu z nich starano się zapewnić jak najlepsze warunki, wielu było zawiedzionych nową rzeczywistością. Rozczarował ich stan

[38] Notatka o zarządzeniach H. Himmlera w sprawie utworzenia obozu koncentracyjnego na Majdanku i przygotowań do przesiedleń na Zamojszczyźnie, www.majdanek.com.pl/obozy/dokumenty/20.07.1941.html [dostęp: 15.03.2017].

[39] Wybrano następujące majątki: Skierbieszów, Ruskie Piaski, Bortatycze, Topornica, Adamów, Krasnobród, Tarnawatka, Dzierążnia, Horyszów Polski i Łaziska. Instrukcja służbowa nr 6 O. Globocnika z 1 maja 1943 r., w: *Zamojszczyzna…*, t. 2, s. 21.

[40] Zarządzenie nr 3 F. W. Krügera z 10 listopada 1942 r., w: *Zamojszczyzna…*, t. 1, s. 165.

[41] Na przykład do obszaru wsi Skierbieszów należały wsie: Sady, Iłowiec, Łaziska, Suchodębie, Hajowniki, Lipina Nowa, Huszczka Duża, Huszczka Mała. Do wsi głównej Złojec należały: Złojec, Zarudzie, Chomęciska Małe, Nawóz, Staw Noakowski Kolonia, Podstary Zamość, Stary Zamość, Wólka Złojecka. Zob. APL, zespół: Placówka Badawcza, sygn. 8, k. 15–16.

[42] Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, [w:] *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Materiały z międzynarodowego kolokwium Zamość 17–20 października 1972*, Lublin 1974, s. 33.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

gospodarstw, które dostali. Poza tym nieustannie byli narażeni na ataki ze strony polskich oddziałów partyzanckich. Wielu z nich zostało wcielonych do Wehrmachtu.

Pobyt osadników na Zamojszczyźnie nie był jednak długi. Już pod koniec 1943 r. część z nich zgrupowała się m.in. w Szczebrzeszynie z obawy przed atakami partyzantów. W kwietniu 1944 r. rozpoczęto ewakuację kolonistów do Łodzi, a następnie – w związku ze zbliżaniem się frontu – w głąb III Rzeszy.

PODSUMOWANIE

Reasumując, niemiecka akcja wysiedleńczo-osiedleńcza na Zamojszczyźnie zakończyła się niepowodzeniem w wielu aspektach. Najważniejszy z nich jest taki, że w wyniku żadnej z zaplanowanych akcji nie ujęto tylu osób, ile wcześniej zakładano. Kolejnym jest czynnik gospodarczy. W wyniku przeprowadzanych akcji znacznie spadł wskaźnik pobranego kontyngentu, co bardzo utrudniało dostawy w szczególności na front wschodni. Należy pamiętać, że dystrykt lubelski władze niemieckie uznawały za bardzo ważny teren, jeśli chodzi o produkcję rolną. Reakcją na terror okupanta był znaczny wzrost siły oddziałów partyzanckich, w szczególności Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, co powodowało poczucie niepokoju i bezsilności wśród nowych osadników. Przeprowadzanie akcji osadniczych spowodowało również spory wśród funkcjonariuszy hitlerowskich. Największymi zwolennikami akcji byli Himmler, Krüger i Globocnik, natomiast sprzeciwiali się im Frank[43], Zörner i Fischer. Należy jednak zaznaczyć, że spór nie dotyczył samego kolonizowania Generalnego Gubernatorstwa, lecz kwestii tego, kiedy to ma się dokonać: czy jeszcze w czasie wojny czy już po ostatecznym zwycięstwie[44].

Podczas pierwszych wysiedleń Polaków z Kraju Warty dał się zauważyć chaos w działaniach władz niemieckich, dlatego – aby usprawnić proces związany z przemieszczaniem ludności – zaczęto tworzyć odpowiednie instytucje, które tworzyły niemiecki aparat wysiedleńczy. W kwietniu 1940 r. utworzono Centralę Przesiedleńczą w Poznaniu, a następnie jej oddział w Łodzi na czele z Hermannem Krumeyem. To właśnie jemu powierzono przeprowadzenie wysiedleń z Zamojszczyzny. Natomiast proces sprowadzania i osiedlania Niemców spoczywał

[43] H. Frank uważał, że przeprowadzenie akcji osiedleńczych spotęgowało nie tylko bierny, ale i czynny opór przeciwko władzom niemieckim w GG. Pisał o tym m.in. w memoriale do A. Hitlera z 19 czerwca 1943 r. Zob. *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 2: *1943–1945*, red. Z. Polubiec, Warszawa 1970, s. 351.

[44] Stenogram konferencji gubernatorów dystryktów z dnia 22 lutego 1943 r. na temat sytuacji politycznej w GG, akcji przesiedleńczej oraz reorganizacji administracji, w: *ibidem*, s. 52.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

na Komisariacie Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny. Główną rolę w tworzeniu niemieckiego obszaru osiedleńczego na Zamojszczyźnie odegrali Wilhelm Krüger, Odilo Globocnik oraz Hermann Krumey.

Ostatecznie akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie objęła około 300 wsi zamieszkałych przez 100 tys. ludzi. W ich miejsce zdołano osiedlić około 12 tys. Niemców nadwołżańskich, z Besarabii, spod Leningradu i ze Słowenii[45]. Zamojszczyzna miała stanowić swoisty poligon doświadczalny dla ustalenia wzorcowego osadnictwa niemieckiego na Wschodzie. Była również pierwszym etapem realizowania planu eksterminacji Słowian w ramach *Generalplan Ost*[46].

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Centrala Przesiedleńcza Policji Bezpieczeństwa – Ekspozytura w Zamościu.

Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: Placówka Badawcza SS do Zagadnień Wschodu.

Hale C., *Kaci Hitlera. Brudny sekret Europy*, Kraków 2012.

Jaczyńska A., *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna „Pierwszy Obszar Osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie"*, Lublin 2012.

Klukowski Z., *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce" 1947, t. 2.

Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.

Mańkowski Z., *Hitlerowska akcja wysiedleń i osadnictwa na Zamojszczyźnie (model czy improwizacja)*, [w:] *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Materiały z międzynarodowego kolokwium Zamość 17–20 października 1972*, Lublin 1974.

Mańkowski Z., *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1978.

Notatka o zarządzeniach H. Himmlera w sprawie utworzenia obozu koncentracyjnego na Majdanku i przygotowań do przesiedleń na Zamojszczyźnie, www.majdanek.com.pl/obozy/dokumenty/20.07.1941.html [dostęp: 15.03.2017].

„Nowy Głos Lubelski", 17.07.1943, nr 164, http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/9821?tab=1 [dostęp: 07.03.2017].

Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945, t. 1: *1939–1942*, red. Z. Polubiec, Warszawa 1970.

Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939–1945, t. 2: *1943–1945*, red. Z. Polubiec, Warszawa 1970.

Polacy wypędzeni – dyskusja z udziałem ks. bp Tadeusza Pieronka, Zygmunta Mańkowskiego, Andrzeja Friszke i Thomasa Urbana, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2004, nr 5.

Szulc W., *Wysiedlanie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce" 1970, t. 21.

Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS, red. C. Madajczyk, t. 1,Warszawa 1977.

Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS, red. C. Madajczyk, t. 2, Warszawa 1977.

[45] *Polacy wypędzeni – dyskusja z udziałem ks. bp Tadeusza Pieronka, Zygmunta Mańkowskiego, Andrzeja Friszke i Thomasa Urbana*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2004, nr 5, s. 24.

[46] Z. Mańkowski, *Hitlerowska akcja wysiedleń…*, s. 34.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 16/11/2026 16:19:40

SUMMARY

In October 1939, the Zamość Region became a German-occupied territory. First displacement of the population from this area was initiated by the Germans in November 1941. But the organized action began a year later. Then the Germans marked the Zamość Region as "the first settlement area in the *Generalgouvernement*". Apart from the Poles, the Ukrainian population was also displaced. The Germans ended the resettlement of the Zamość Region in the summer of 1943. This article describes the structure and activities of the German resettlement system. First, this system was created in the *Reichsgau Wartheland*. Then the activity of this system was extended to the area of the Zamość Region. Also the German settlement in the Zamość Region was presented. Particular emphasis was put on the German administration of settled villages.

Keywords: World War II; displacement; Zamość Region; first settlement area in the *Generalgouvernement*